

Aleksander Wiater  
Uniwersytet Wrocławski  
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9771-9382>  
e-mail: [aleksander.wiater@uwr.edu.pl](mailto:aleksander.wiater@uwr.edu.pl)

## Pojęcie intencji komunikacyjnej w modelach wytwarzania mowy

### The concept of Communicative Intention in Speaking models

This article presents the current state of studies of Speaking Models conducted by researchers interested in the process of speech language production. The author presents different types of Speaking Models appropriate for first language speakers, bilingual speakers and for learners involved in the process of second language acquisition. He focuses on the role of the Communicative Intention in the Speaking Models. Some of them do not include it explicitly, in others this intention emerges during the conceptualisation phase. However, the importance of this first stage of cognitive stimulus in speech production gives sufficient evidence to emphasise the role of this concept in all current speaking models.

**Słowa kluczowe:** model wytwarzania mowy, intencja komunikacyjna, produkcja mowy, konceptualizacja, poznanie

**Keywords:** speaking model, communicative intention, speech production, conceptualisation, cognition

### 1. Wstęp

Badacze psychologii poznawczej i psycholingwistyki od kilku dziesięcioleci próbują wyjaśnić niezwykle złożone mechanizmy wytwarzania mowy. Podjęto wiele prób dążących do opracowania modelu, które uwzględniałyby wszystkie elementy odpowiedzialne za jej wytwarzanie. W świetle owych poszukiwań wydaje się, iż nie do końca dostatecznie położony został nacisk na bodziec będący źródłem powstania intencji komunikacyjnej stanowiącej załączek procesu produkcji mowy. Podjęte tu rozważania z jednej strony skupiają się na wykazaniu tego niedostatku w proponowanych przez wielu badaczy modelach, a z drugiej są postulatem, by czynnik ten nie umknął uwadze w dalszych badaniach skupionych na tej problematyce.

Prowadzone przez wiele dekad eksperymenty i obserwacje koncentrujące się na popełnianych sporadycznie błędach językowych, lapsusach, przejęzyczeniach, spuneryzmach<sup>1</sup>, występujących niekiedy trudnościach w odnalezieniu właściwego słowa oraz innych zaburzeniach komunikacji pozwoliły dokonać postępu w zrozumieniu mechanizmów rządzących wytwarzaniem mowy. Przyczyniły się do tego również badania wykorzystujące chronometrię umysłu<sup>2</sup> oraz obserwacje chorych z zaburzeniami toku mówienia, cierpiących na afazję lub w mniejszym stopniu na dyzartrię. Jednym z przykładów, które posłużyły za podbudowę teoretyczną modeli, są także pojawiające się w trakcie rozmowy momenty zawahania. Jak wykazano, tzw. pauzy puste pojawiają się po siedmiu, ośmiu słowach, co świadczy o tym, jak daleko do przodu planujemy naszą wypowiedź, zanim zostanie ona wyartykułowana (Fromkin, Ratner 2005: 337). Innym znanym powszechnie zjawiskiem jest syndrom „mam to na końcu języka” (ang. *tip of the tongue phenomenon*), występujący zarówno w języku ojczystym (J1), jak i obcym (J2), poświadczający, że możemy dobrze znać znaczenie słowa (jego wartość semantyczną) i kategorię morfologiczną bądź syntaktyczną (przymiotnik, czasownik, rzeczownik, rodzaj gramatyczny, itd.), a mieć trudność ze znalezieniem jego formy fonologicznej. Teoretycy języka przyznają zatem, że jeśli można znać znaczenie słowa, nie znajdując jednocześnie jego formy dźwiękowej lub zamieniać słowa i dźwięki, to należy przypuszczać, iż istnieją co najmniej dwa różne poziomy kodowania. Pierwsze, zwane kodowaniem semantycznym i syntaktycznym, odnosi się do znaczenia słów i ich funkcji w zdaniu. Drugie to forma dźwiękowa tego słowa w języku mówionym (lub forma ortograficzna w języku pisanim) nazywana kodowaniem fonologicznym (lub ortograficznym) (Fayol 2001/2002: 54). Naukowcy prowadzący badania w ramach neuropsychologii poznawczej skłaniają się do oddzielenia tych dwóch poziomów, które są połączone ze sobą i pozwalają na konceptualizację *parole*, aby w konsekwencji, wytworzyć spójny dyskurs.

## 2. Ogólny schemat wytwarzania mowy

Pomimo różnic terminologicznych, większość psycholingwistycznych teorii i modeli (np. te zaproponowane przez V. A. Fromkin, M. F. Garretta, G. S. Della i W. J. M. Levelta opracowane w latach 70. i 80. XX w.) wyróż-

---

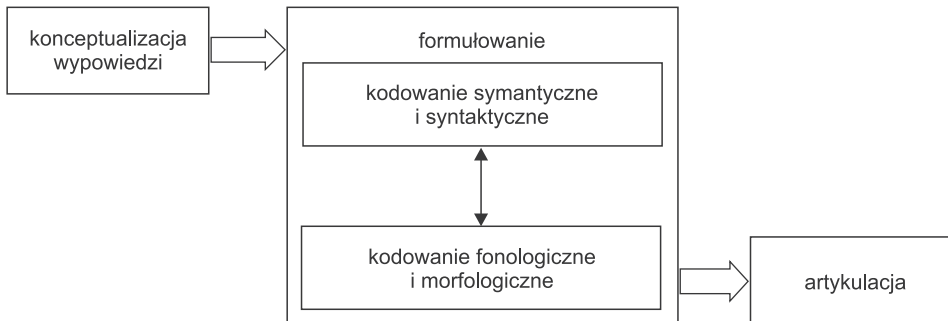
<sup>1</sup> Termin wywodzący się od nazwiska pastora Williama A. Spoonera, dziekana (1903–1924) New College na Uniwersytecie w Oksfordzie (Anglia) słynącego z potknięć językowych (Fromkin, Ratner 2005: 336).

<sup>2</sup> Tzw. metoda chronometryczna polega na mierzeniu czasu reakcji od ekspozycji na bodziec do reakcji wypowiadającego się.

nia trzy główne komponenty przetwarzania tekstu ustnego lub pisemnego, które służą wytwarzaniu wypowiedzi. Ich funkcja integracyjna wymaga i stymuluje wiele procesów poznawczych funkcjonujących na kilku poziomach reprezentacji i przetwarzania. Biorąc pod uwagę wnioski wymienionych tu badaczy, możemy stwierdzić, że wytwarzanie mowy składa się z trzech głównych etapów:

- **k o n c e p t u a l i z a c j i w y p o w i e d z i** (stadium planowania formy wypowiedzi) odpowiadającej na poziomie semantyzacji przekazowi przedwerbalnemu, którego celem jest wyrażenie intencji lub myśli mówcy. Innymi słowy, rozmówca tworzy informację przedwerbalną, która odzwierciedla jego wolę, zamiar lub potrzebę zakomunikowania pewnych myśli. Pobiera on stosowne i niezbędne informacje w swojej pamięci i ze swojego otoczenia w celu przygotowania komunikatu. Ten ostatni nie posiada jeszcze formy językowej i, z tego powodu, nie jest zależny od języka, w którym wyraża się mówca. Podczas owego planowania konceptualnego wypowiedzi osoba wypowiadająca się uruchamia, selekcjonuje i porządkuje w formie planu idee, które zamierza przekazać. Oczywiście wydaje się zatem, że proces wytwarzania mowy jest ściśle powiązany z procesem rozumienia, ponieważ intencją tworzonej wypowiedzi jest to, by została ona zrozumiana przez odbiorcę. Oznacza to, iż aby spełnić ten warunek, osoba wypowiadająca się zmuszona jest uwzględnić kontekst sytuacyjny, czasowy, pragmatyczny, jeśli chce być właściwie zrozumiana przez swojego rozmówcę;
- kolejny składnik odwołuje się do warstwy językowej wypowiedzi i odpowiada etapowi przetwarzania komunikatu przedwerbalnego na komunikat werbalny, co nazywane jest **f o r m u ł o w a n i e m**, **l e k s y k a l i z a c j ą** lub **d o s t ę p e m l e k s y k a l n y m** do wspomnianego już komunikatu przedwerbalnego. Mówca dąży zatem do dotarcia do właściwości słowa za pomocą słownika mentalnego, tj. systemu przechowywania danych językowych obejmujących pojęcia oraz ich realizację fonologiczną i ortograficzną. System ten jest wyposażony w mechanizm przetwarzania leksykalnego, który udostępnia wiedzę leksykalną w akcie komunikacji. Najważniejszymi dowodami na jego istnienie są: niezliczona ilość słów, które mamy w pamięci, oraz szybkość, z jaką potrafimy po nie sięgać. Proces **f o r m u ł o w a n i a** odbywa się w dwóch etapach:
  - selekcji leksykalnej polegającej na dotarciu do semantycznych i syntaktycznych informacji o słowach, których dotyczy, co odpowiadałoby odnalezieniu lemmy;
  - odkodowaniu fonologicznemu, w trakcie którego wyszukiwane są odpowiednie informacje fonologiczne i morfologiczne pozwalające na dotarcie do leksemu;

– po przebyciu obydwu etapów wytwarzania mowy rozmówca przechodzi do poziomu wykonawczego i artykulacji werbalnej (lub graficznej) wiadomości, nazywanej *artykulacją* (Fayol 2002: 27–28) (ryc. 1).



Ryc. 1. Ogólny model produkcji mowy

Źródło: opracowanie własne na podstawie Fayol 2002: 28.

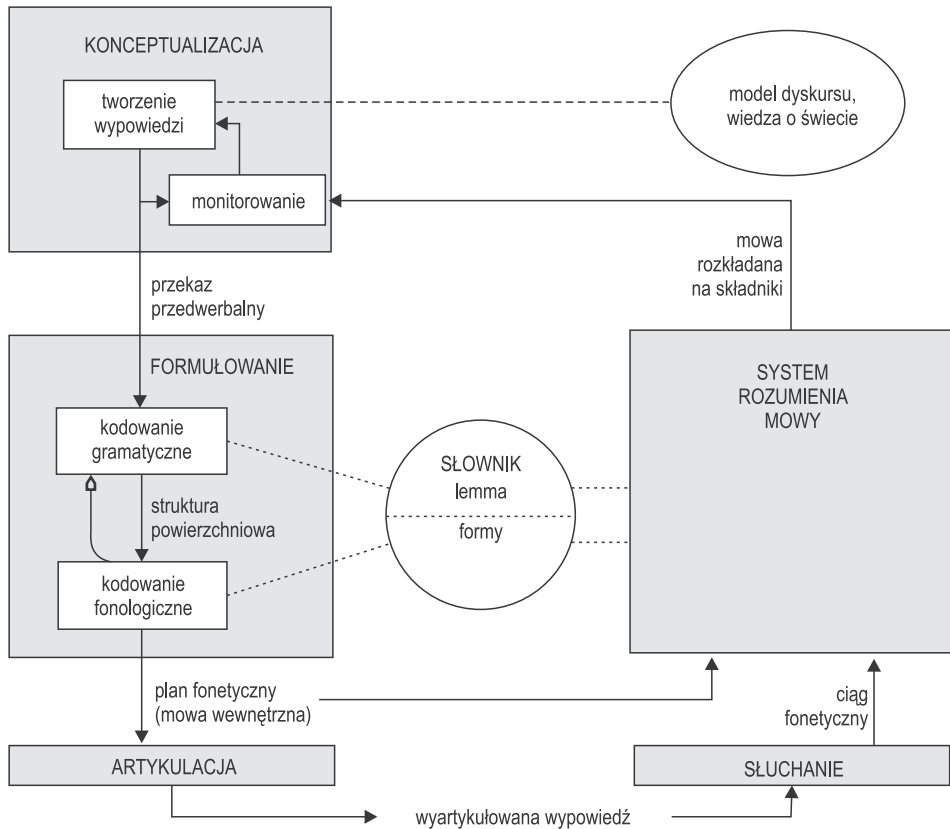
Przy obecnym stanie refleksji teoretycznej koncepcja zdająca się godzić badaczy sugeruje istnienie kilku poziomów przetwarzania, które zostaną tu bardziej szczegółowo omówione. Po pierwsze, zanim wypowiadający się wybierze odpowiedni styl wypowiedzi (werbalny, niewerbalny, graficzny lub inny), rozpoczyna on mentalne wytwarzanie komunikatu. Na tym poziomie myśl pozbawiona jest jeszcze języka, a zatem, inaczej mówiąc, nie posiada żadnej formy językowej, ale zawiera już pewne elementy treści, stosunku mówiącego do sytuacji, jego motywacji, stan ducha, itd. W przypadku wybrania jako formy wypowiedzi komunikacji ustnej przechodzi on do stadium formułowania obejmującego dwa kroki pośrednie, które są ze sobą połączone. Pierwszy z nich odnosi się do realizacji funkcjonalnej (w ramach tzw. struktury predykatowo-argumentowej; zob. Grzegorzczkowska 2011) i pozycyjnej. Na tym poziomie wytwarzana jest wyłącznie rama semantyczna i syntaktyczna słów i zwrotów. Następuje wybór jednostek leksykalnych, które odpowiadałyby znaczeniom poziomowi przekazu. Określone zostają jednocześnie role funkcjonalne lemmy, wybierana jest rama syntaktyczna, według zasad której umieszczane są jednostki leksykalne. Dotarcie do tego etapu sprawia, iż wybrane uprzednio słowa mają w konsekwencji stworzyć spójną i koherentną wypowiedź. Drugi podetap formułowania wypowiedzi wiąże się ze zdefiniowaniem formy dźwiękowej jednostek leksykalnych (specyfikacja fonetyczna) związanej z określeniem ich rodzaju, liczby, koniugacją czasownika, deklinacją, itd. (wybraniem właściwych morfemów gramatycznych). Mówiący przygotowuje się tym samym do wyartykułowania swojej myśli, przechodząc na poziom fonologiczny generujący odpowiednie instrukcje

artykulacyjne dla strun głosowych, języka, warg, itp., wykonując ostatecznie niezbędne ruchy (Kurcz 2011: 69). Ten model wytwarzania mowy opisuje różne poziomy przetwarzania i organizacji, pozwalając na porównanie tego procesu do swoistej „konstrukcji wielopoziomowej”.

### 3. Wybrane modele wytwarzania mowy w J1

Wśród istniejących modeli szczególnie interesujący wydaje się ten, który zaproponował W. J. M. Levelt (1989), opierając się na stworzonym uprzednio modelu M. F. Garretta. Uwypukla on hierarchiczną zależność między różnymi poziomami: konceptualizacji, formułowania i artykulacji. Niniejszy model zaliczany jest do seryjnych, co oznacza, że kolejny etap wytwarzania mowy nie może być rozpoczęty dopóty, dopóki nie jest całkowicie ukończony poprzedni. Nie uznaje on zatem żadnego sprzężenia zwrotnego pomiędzy poszczególnymi stopniami. Według M. F. Garretta, możemy odnaleźć strukturę dźwiękową słowa dopiero po dotarciu do jego sensu. Tej ściśle sekwencyjnej konstrukcji modelu wytwarzania mowy broni także W. J. M. Levelt (1989), przedstawiając etapy produkcji językowej jako hierarchicznie ułożone stopnie lub moduły, których aktywność nie może być zmieniona przez sprzężenie zwrotne. Nie byłoby zatem czasowego pokrywania się między dwoma etapami, do tego stopnia, że informacja fonologiczna dotycząca danego słowa aktywowana byłaby tylko raz w trakcie jednego doboru leksykalnego (ryc. 2).

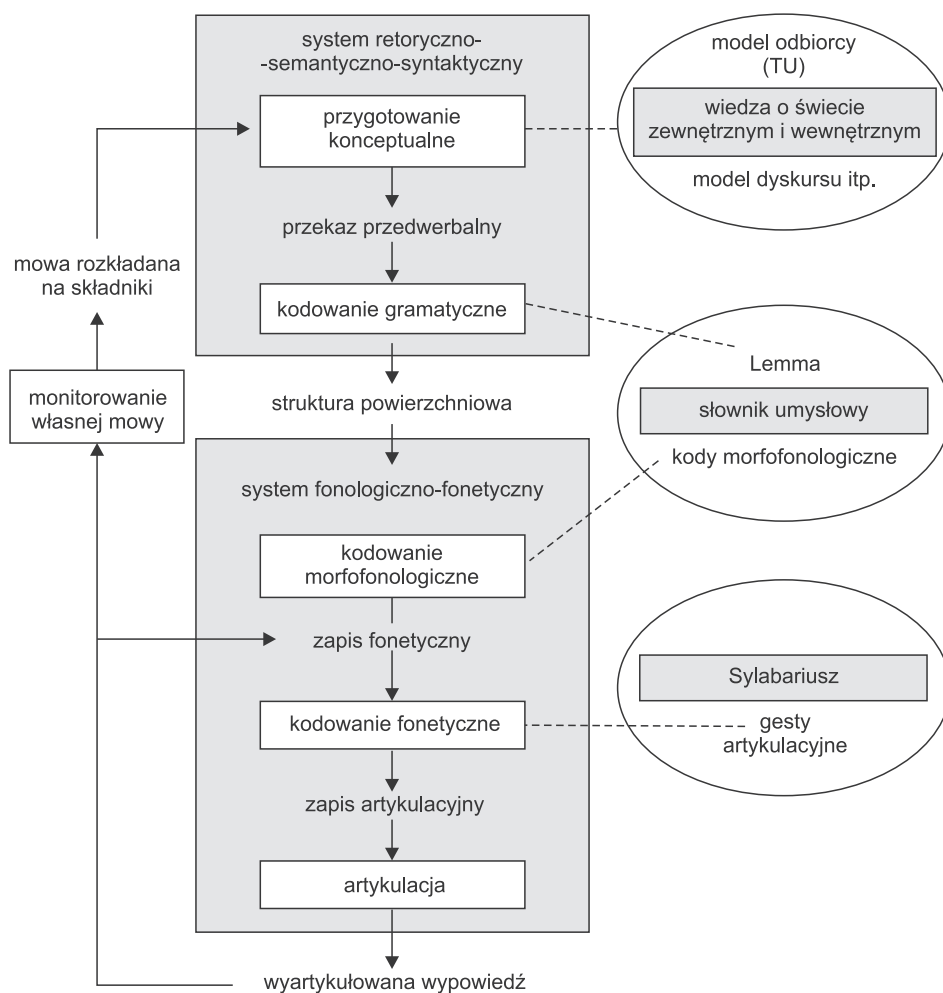
Najlepiej empirycznie dowiedziony model W. J. M. Levelta został zastąpiony dziesięć lat później przez kolejny, który powieliła rozkład w czasie poszczególnych faz czy elementów tworzenia wypowiedzi (Levelt et al. 1999). Jest ona w nim przedstawiona jako proces stopniowy, który przebiega w kilku etapach: od przygotowania konceptualnego do inicjacji wypowiedzi i fali dźwiękowej. Podobnie jak w poprzednim modelu, wytwarzanie mowy przebiega w ściśle uszeregowanych krokach, bez sprzężenia zwrotnego, przy udziale systemu monitorowania i kontrolowania własnej wypowiedzi. Nastęstwo poszczególnych etapów odbywa się jednokierunkowo, od góry do dołu, koncentrując się każdorazowo na jednej fazie lub składniku: przygotowaniu konceptualnym, które korzysta z zasobów wiedzy o świecie zewnętrznym i wewnętrznym, przekazie przedwerbalnym (plan tego, co się zamierza sformułować) i kodowaniu gramatycznemu opierającemu się na wiedzy zawartej w słowniku umysłowym w postaci lemmy. Tak powstaje struktura powierzchniowa danej wypowiedzi, która stanowi jej wzorzec syntaktyczny, poddany kolejnej obróbce w systemach fonologiczno-fonetycznym i morfologicznym, odpowiedzialnych za strukturę wyrazów w danym języku. Wynikiem procesu



Ryc. 2. Model produkcji mowy według W. J. M. Levelta  
 Źródło: opracowanie własne na podstawie Levelt 1989: 9.

kodowania morfologicznego jest zapis fonologiczny podlegający kodowaniu fonetycznemu. Wykorzystuje on sylabariusz zawierający odpowiednie dla danego języka gesty artykulacyjne mające zwykle formę sylabiczną, a nie izolowanych dźwięków mowy (Kurcz 2011: 70–71). W efekcie otrzymujemy zapis artykulacji, czyli pojawienia się samej wypowiedzi (ryc. 3).

Niektórzy naukowcy kwestionują powyższy hierarchiczny i seryjny układ modelu wytwarzania mowy zaproponowany przez W. J. M. Levelta. Kwestią dyskusyjną pozostaje możliwość jednoczesności lub też niekompletności przebiegu tego procesu. I. Kurcz, psycholog i psycholingwistyka, przyznaje, że możliwe jest, iż istnieją pewne odstępstwa w sztywnej fazowości omawianego procesu, a jego etapy zachodzą na różnych poziomach, przynajmniej częściowo równocześnie (Kurcz 2011: 71–72). Obecne teorie biorą także pod uwagę jeszcze inną możliwość zakładającą, iż wszystkie stopnie funkcjonują w sposób zintegrowany, a interakcje występują także pomiędzy nimi. Zdaniem



Ryc. 3. Etapy formułowania wypowiedzi według W. J. M. Levelta (1999)

Źródło: Kurcz 2011: 70.

psychologów poznawczych, składniki psychicznego procesu wytwarzania mowy przybierają formę modeli wizualizowanych za pomocą „skrzynek” (ang. *box*), gdzie strzałki wskazują zakładane relacje pomiędzy poszczególnymi stopniami (ryc. 4). Różnica pomiędzy tymi dwoma modelami konkurencyjnymi polega na relacjach zachodzących między kodowaniem semantycznym i syntaktycznym a kodowaniem fonologicznym (Fayol 2001/2002: 55–57). Pierwszy z modeli, nazywany *k a s k a d o w y m*<sup>3</sup>, zakłada nakładanie się

<sup>3</sup> Założenia tego modelu przedstawili G. W. Humphreys, M. J. Riddoch, P. T. Quinlan (1988) oraz A. Caramazza (1997).

czasowe między poziomem przygotowania fonologicznego i jednoczesnym uaktywnieniem podobnych semantycznie jednostek leksykalnych. Sugeruje to, że informacja pochodząca z etapu wyboru leksykalnego w kierunku kodowania fonologicznego odbywa się kaskadowo (Ferrand 2001: 5–8).

Nowe obserwacje doświadczalne doprowadziły niektórych badaczy (podobnie jak i I. Kurcz) do wyobrażenia sobie działania przynajmniej częściowo równoczesnego, symbolizowanego przez podwójne strzałki (ryc. 4) kodowania semantycznego i fonologicznego<sup>4</sup>. To trzecie założenie zakłada hipotezę ciągłego oddziaływania i stałego dialogu pomiędzy tymi dwoma etapami (Fayol 2001/2002: 57). Aby to zilustrować, przytoczę przykład leksykalnych „błędów mieszanych”: „Pierwszy oddział został \*sformułowany (sformowany) na terenie Podkarpacia”. Zgodnie z przedstawionym tu modelem i n t e r a k t y w n y m, słowo, które jest semantycznie i fonologicznie związane ze słowem docelowym, zostanie aktywowane jednocześnie poprzez cechy semantyczne i segmenty fonologiczne (Segui, Ferrand 2000: 92–93). Jak można zauważyć w przykładzie, fonologiczny błąd, który pojawia się w tym zdaniu pozostaje spójny z kontekstem semantycznym<sup>5</sup>. Przeciwnicy tego modelu interaktywności wewnętrznej dostrzegają pochodzenie tego typu błędów w mechanizmie równoległej kontroli (Ferrand 2001: 9).

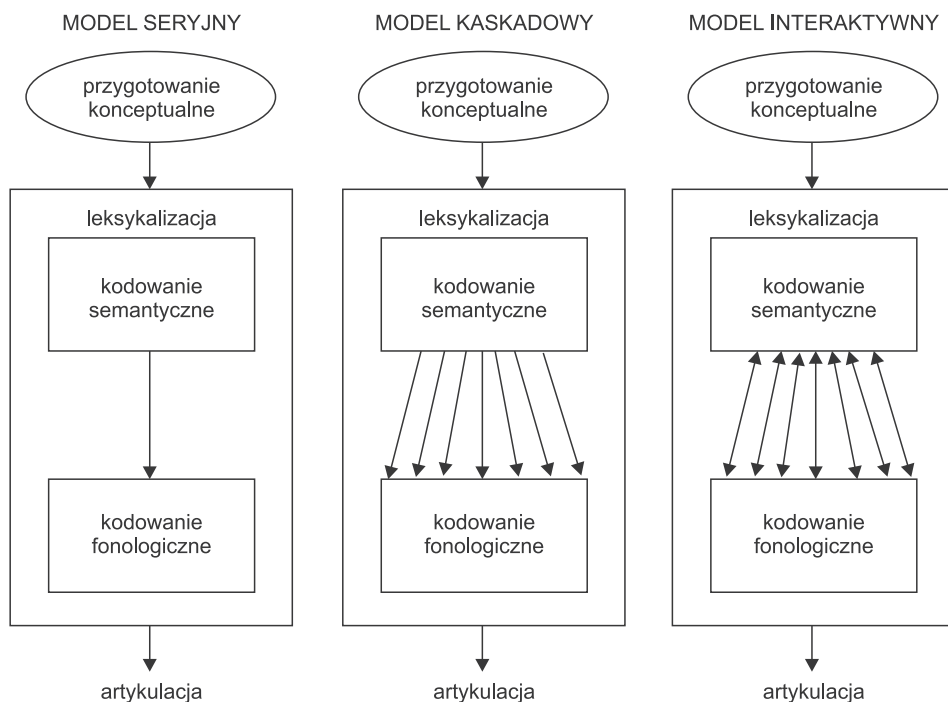
Jak wynika z tego krótkiego przedstawienia podstawowych koncepcji dostępu do leksyki: modeli seryjnego, kaskadowego i interaktywnego, psycholingwiści zgadzają się na istnienie dwóch cząstkowych stopni formułowania komunikatu. To, co różni ich podejście, to dynamika czasowa tych etapów. Rycina 4 ilustruje przedstawione pokrótce różne punkty widzenia.

Wydaje się, iż modele seryjne przedstawione powyżej nie odpowiadają rzeczywistości i że przebieg wytwarzania mowy nie ma charakteru linearnego, jak zakłada w swoim modelu W. J. M Levelt, tzn. jeden stopień przygotowania nie musi zostać zakończony, żeby mógł rozpocząć się następny. Paralelne modele zdają się lepiej oddawać przebieg przetwarzania bodźców i reakcję językową mówcy. Jeśli bowiem proces wytwarzania mowy przebiegałby w sposób seryjny, to należałoby się spodziewać, że podobny proces, tylko w przeciwnym kierunku, przebiegałby w trakcie słuchania i rozumienia. Oznaczałoby to, że zrozumienie ma miejsce pod koniec realizacji wypowiedzi, co wydaje się prawdopodobne, ale tylko w przypadku bardzo krótkich komunikatów pozbawionych kontekstu, np. w trakcie laboratoryjnych eksperymentów. Odnosząc się jednak do wypowiedzi skontekstualizowanej, jestem przekonany, że jej

<sup>4</sup> Koncepcja ta została rozwinięta m.in. przez T. A. Harleya (2008: 424–425).

<sup>5</sup> Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego*, PWN (1993): *formułować* to ‘nadawać ściśle określoną formę słowną; precyzować, określać coś’, zaś *formować* to ‘nadawać czemuś określoną formę, kształt’.





Ryc. 4. Trzy typy modeli dostępu do leksyki w trakcie wytwarzania mowy

Źródło: opracowanie własne na podstawie Ferrand 2001: 8.

zrozumienie następuje już w trakcie wypowiedzania, o czym może również świadczyć fakt, iż jesteśmy w stanie zrozumieć lub dopowiedzieć jej część, nawet wtedy, gdy zostaje ona w jakiś sposób zakłócona. Należy również podkreślić, że poprzez kontrolę mamy ciągły wgląd do wypowiedzi i tego, na ile jest ona adekwatna, właściwa i skuteczna (Wiater 2016: 145). Zgadzałoby się to jednocześnie z podejściem naturalnym (ang. *the natural approach*) oraz hipotezą tzw. monitora S. D. Krashena (zob. S. D. Krashen, T. D. Terrell 1995 [1983]), która zakłada, że w trakcie wypowiedzi prowadzonej w J2 korzystamy z wiedzy wyuczonej, aby poprawić ewentualne błędy językowe. Należy jednak pamiętać, iż monitor w poznawczej koncepcji psycholingwistycznej ma dużo szerszy zakres działania, odnosząc się do myślenia i funkcjonowania człowieka w ogóle. Nie ogranicza się więc on wyłącznie do poprawności gramatycznej, a odnosi się do wszelkich aspektów działania, w tym także do budowania wypowiedzi (Dakowska 2007: 40–41).

Przetwarzanie funkcjonowałoby zatem, według większości psychologów, zarówno w trybie seryjnym, jak i paralelnym. Budowa kaskadowa, która wizualizuje ten paradygmat, zakłada, iż nie musi być ono zakończone w trakcie formułowania wypowiedzi. Perspektywa ta broni zasady autonomii

przetwarzania, ponieważ nie występują tu wzajemne oddziaływania pomiędzy różnymi elementami układu, a ponadto pozwala ona na działanie równoległe. Model interaktywny wskazuje jednocześnie na aktywną interakcję między poziomem fonologicznym a semantycznym. Hipoteza ta, symbolizowana przez podwójne strzałki (ryc. 4), wydaje się najwierniej oddawać dynamikę procesu wytwarzania mowy, ale także wskazywać na silną interakcję zachodzącą między bodźcem a wypowiedzią.

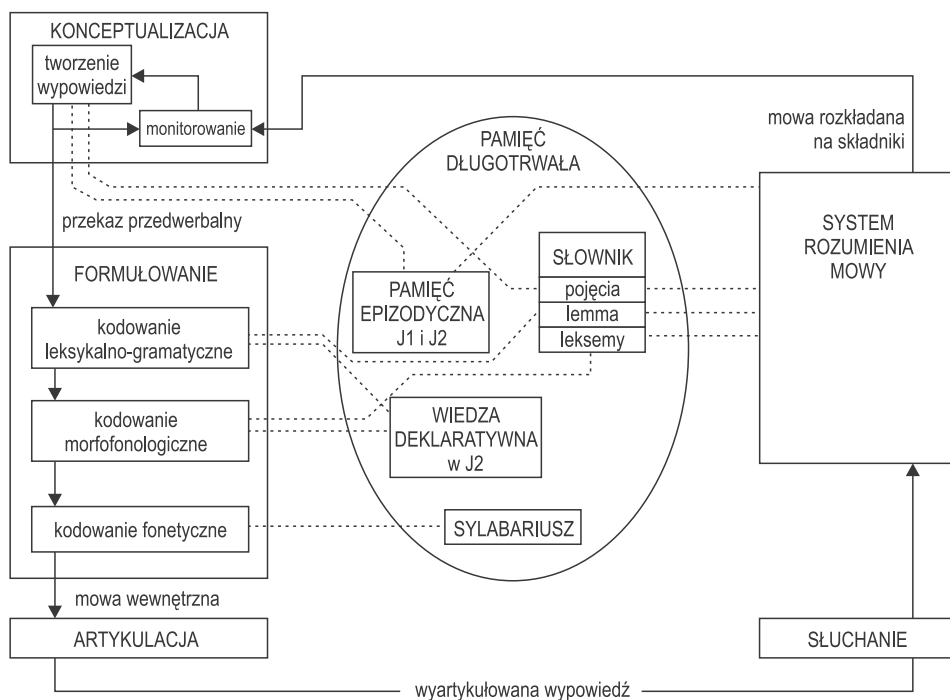
#### 4. Modele wytwarzania mowy w J2

Omówione dotychczas modele wytwarzania mowy odnoszą się do wypowiedzi tworzonych w J1. Najbardziej klasyczny z nich został zaproponowany przez W. J. M. Levelta (1989) i był podstawą rozwoju różnych teorii wytwarzania mowy zarówno w kontekście jednojęzycznym, dwujęzycznym (zob. de Bot 1992), wielojęzycznym lub w trakcie przyswajania J2. W ogólnie przyjętych schematach procesy wytwarzania mowy zarówno w kontekście dwujęzycznym, jak i akwizycji J2 pozostają zasadniczo bez znaczących zmian w porównaniu do jednojęzycznych stopniowych modeli seryjnych, zwłaszcza w stosunku do tego przedstawionego przez W. J. M. Levelta (1989, 1999). W żadnym z nich badacze nie analizują szczegółowo intencji komunikacyjnej, skupiając się raczej na następnej fazie, tj. leksykalizacji czy też formułowaniu i na zależnościach zachodzących między różnymi etapami wytwarzania mowy.

Model K. de Bota (1992) stworzony dla osób dwujęzycznych zakłada, iż dochodzi do rywalizacji pomiędzy językami o szybkość ich aktywowania zarówno na poziomie produkcji, jak i recepcji. Oczywiście jest to, iż język używany częściej będzie hamował aktywowanie kolejnego, czego przykładem może być dużo częstsze poszukiwanie właściwych jednostek leksykalnych, czy też nieco wolniejsza płynność wypowiedzi w J2. Bliskie sobie formy z poziomu fonologicznego miałyby więc tendencję do jednoczesnego aktywowania elementów z różnych języków. Badacz zauważa ponadto, że raz dezaktywowany język staje się także trudniejszy do ponownej aktywacji (de Bot 2004: 22). Odpowiada to również tezie postawionej przez J.-M. Dewaele (1998: 488), który na podstawie badań stwierdził, że J1 nie zawsze jest dominujący, a dostęp do źródła informacji leksykalnej (lemmy) zależy od tego, który z języków znajduje się w danej chwili na wyższym poziomie aktywacji. Wydaje się, iż istotną rolę w przebiegu tego procesu może pełnić niezauważana przez badaczy intencja komunikacyjna, która w zasadniczy sposób determinowałaby aktywację J1 lub J2.

W modelu zaproponowanym przez J. Kormos i odnoszącym się do akwizycji J2, przebieg wytwarzania mowy przechodzi także przez trzy etapy, a zmiany w odniesieniu do pierwowzoru polegają na uwzględnieniu interaktywności procesów kodowania gramatycznego i fonologicznego oraz na wprowadzeniu pamięci długotrwałej (LTM, ang. *long time memory*), w tym pamięci epizodycznej, która może aktywować lub dezaktywować pojęcia oraz zawiera deklaratywną znajomość reguł rządzących J2 (zasady kodowania leksykalnego, gramatycznego, morfologicznego i fonologicznego). Bez wątpienia, pamięć długotrwała ma zasadnicze znaczenie dla procesu uczenia się dzięki niewyczerpanej pojemności oraz nieograniczonemu czasowi przechowywania. Należy jednak zauważyć, iż słowa nauczone wcześniej aktywowane są uprzednio w stosunku do słów późniejszych właśnie ze względu na ich czas przechowywania w pamięci długotrwałej (Bonin 2003: 125). Różnica ta powinna zmniejszać się wraz upływem czasu z uwagi na zmieniającą się częstotliwość użycia poszczególnych jednostek leksykalnych.

Model J. Kormos (2006) nie odnosi się na poziomie konceptualizacji lub wcześniejszym do intencji komunikacyjnej, a etap ten ogranicza wyłącznie do tworzenia i monitorowania wypowiedzi przedwerbalnej, co ilustruje ryc. 5.



Ryc. 5. Model wytwarzania mowy w odniesieniu do akwizycji J2

Źródło: opracowanie własne na podstawie Kormos 2006: 165.

Mając na uwadze to, iż proces wytwarzania mowy w przyjętej tu perspektywie rozpoczyna się od konceptualizacji, to na tym poziomie mówca dokonuje wyboru języka, w którym zabierze głos.

J. Kormos (2006), podobnie jak K. de Bot (2004) wskazuje, że procesy dotyczące J1 i J2 obejmują współzawodnictwo między oboma językami, a także odwołanie się do różnych mechanizmów kompensacyjnych w, na ogół uboższym w środki językowe, J2. Możemy zatem zaobserwować trzy główne różnice w wytwarzaniu mowy pomiędzy tymi dwoma językami. Po pierwsze, zauważalny jest wpływ procesów J1 na J2, które mogą się zmanifestować poprzez transfer z J1 wiedzy, procedur kodowania, a następnie przez zmianę kodu komunikacyjnego. Większość zgromadzonej wiedzy jest dzielona przez oba języki, z wyjątkiem deklaratywnej znajomości zasad rządzących J2, o których była tu już mowa. Druga różnica wynika ze znajomości, często niekompletnej, J2 (np. brak odpowiednich jednostek leksykalnych, nieznajomość koniugacji, deklinacji, itp.), co często skutkuje posiłkowaniem się różnymi strategiami komunikacyjnymi i językowymi. Wreszcie, dostrzega się także różnicę w płynności wypowiedzi spowodowanej świadomym procesem kontroli wytwarzania mowy (zob. teoria monitora Krashena). Niewystarczająca znajomość J2 powoduje w rzeczywistości spowolnienie przepływu słowa ze względu na procedury kodowania syntaktycznego i fonologicznego, które mogą być słabo kontrolowane lub też niewystarczająco zautomatyzowane. Do deficytu wiedzy leksykalnej, syntaktycznej i fonologicznej dodać należy również problem ograniczonych zasobów uwagi związanych z trudnościami związanymi z recepcją i produkcją mowy w J2 w sposób naturalny i w czasie rzeczywistym. W istocie, z uwagi na te przeszkody, mówiący może podjąć decyzję o zredukowaniu swojej aktywności konwersacyjnej lub też o całkowitym porzuceniu komunikacji, ale także o zastosowaniu różnych strategii, podjęciu działań kompensacyjnych, robieniu przerw, użyciu dźwięków paralingwistycznych (np. chrząknięć, pomruków, krótkich wtrąceń, zwanych wypełniaczami, itp.), zastosowaniu parafrazy, powtórzeń tego, co właśnie powiedział lub co powiedzieli jego rozmówcy, itd. (Wiater 2016: 147). W ten sposób może on lepiej zarządzać zasobami swojej uwagi podczas konwersacji, a także kontrolować przebieg komunikacji.

## 5. Funkcja intencji komunikacyjnej w modelach wytwarzania mowy

W żadnym z omówionych tu modeli, zarówno jedno-, dwu-, jak i wielojęzycznych, nie pojawia się termin intencji komunikacyjnej<sup>6</sup> ani tym bardziej bodźca leżącego u podstaw każdej wypowiedzi ludzkiej. Co prawda, jest ona obecna w opisie modelu W. J. M. Levelta (1989, 1999) i w samym tytule jego szeroko cytowanego dzieła, ale jej brak w przedstawieniu graficznym modelu tego autora (ryc. 2 i 3) sprawia, iż odnosi się wrażenie, jakoby nie pełniła zasadniczej funkcji w procesie wytwarzania mowy. Badacz uwzględnił w nim natomiast model dyskursu czy też wiedzę o świecie zewnętrznym i wewnętrznym, biorąc pod uwagę tym samym sytuację komunikacyjną. Tymczasem, „aby można było mówić o akcie komunikacji językowej, w umyśle nadawcy musi powstać intencja komunikacyjna, to znaczy treść do zakomunikowania, którą nadawca koduje w formie językowej wypowiedzi, zrozumiałej dla odbiorcy, natomiast adresat ma wolę dekodowania tej wypowiedzi, aby zrekonstruować intencję nadawcy” (Dakowska 2007: 59).

Konstruowanie wypowiedzi rozpoczyna się zatem właśnie poprzez powstanie w umyśle intencji mającej charakter amorficzny. Jest to pozbawiona formy postać pojęciowa i propozycjonalna pozostająca w reprezentacji mentalnej człowieka. Wynika ona z chęci przekazania pewnych myśli do odbiorcy, a równocześnie z potrzeby zachowania ich części dla siebie (Dakowska 2007: 60–61). W konsekwencji przekodowania amorficznej intencji w postać przedwerbalną (bliską liniowej formie dyskursu) dochodzi do konceptualizacji odpowiedzialnej za wybór jednej lub więcej informacji do zakomunikowania i uporządkowaniu ich celem wypowiedzi. Jednocześnie, wypowiadający się odnosi się do tego, co zostało powiedziane wcześniej, do sytuacji, kontekstu, swoich rozmówców i ich charakterystyk. Dokonuje również oceny wybranych relacji, wymiarów i właściwości rzeczywistości, które są właściwe dla danego języka. Podobnie, równoległe z tworzeniem komunikatu, od jego formy przedwerbalnej do werbalnej, dokonuje kontroli poprzez monitoring zawierający analizatory, mechanizmy sprawdzające zrozumienie, komparatory rezultatów tych analiz, itp. Wszystkie te poziomy autokontroli związane są z intencją komunikacyjną i informacjami początkowymi w celu zespolenia wypowiedzi z jej kontekstem pragmatycznym i dyskursywnym (Rondal 1997: 21). Innymi słowy, dokonuje on w swoim umyśle adjustacji w celu wewnętrznego zintegrowania wypowiedzi, co pozwala na tworzenie komunikacji uwzględniającej

---

<sup>6</sup> Na temat intencji nadawcy wypowiedzi dzielonej na intencje komunikacyjne i informacyjne zob. Teorię Relewancji D. Sperbera i D. Wilson (2011 [1996]).

zasadę adekwatności, spójności i koherencji sytuacyjnej i kontekstowej. Stąd ten sam bodziec informacyjny, w zależności od motywacji nadawcy i kontekstu sytuacyjnego, będzie przedstawiony, czy też skomentowany, w różnorodny sposób w odniesieniu do planu i struktury wypowiedzi językowej.

Monitoring oparty na analizie zwrotnych interakcji pozwala wreszcie zapewnić poprawność leksykalną, gramatyczną i fonologiczną, oceniając nieprzerwanie funkcjonalność komunikacyjną wypowiedzi. Ta ostatnia jest niewątpliwie ściśle związana z motywacją wypowiadającego się, jak również z jej wartością dla innych rozmówców. Aby zatem dokonał się akt komunikacji językowej, w odpowiedzi na bodziec w umyśle nadawcy musi pojawić się *intencja komunikacyjna*, tzn. myśl, która może być przekazana w formie werbalnej i w sposób zrozumiały przez odbiorcę. Ten z kolei musi być skłonny do odkodowania jej w celu zrekonstruowania zamiaru mówcy. Cały ten proces wiąże się z pojęciem interakcji (rozumianej jako współpraca i wzajemne oddziaływanie), za którą odpowiadają obydwaj aktorzy komunikacji (Dakowska 2007: 60–61). To bez wątpienia od ich skuteczności i efektywności uzależnione jest jej powodzenie.

## 6. Podsumowanie

Mowa jest postrzegana jako przejaw socjalizacji, człowieczeństwa, wrażliwości, umysłu. W tym kontekście słowo pozostaje formą języka, która jest najbardziej zbliżona do myślenia, nawet jeśli czasami występują pewne trudności w eksplicytnym formułowaniu, mogące powodować w rzeczywistości przerwanie powiązania pomiędzy myślą a mową. Jednak mówienie, w przeciwieństwie do prostego wymawiania słowa lub emisji dźwięku, musi być zdefiniowane jako zdolność do przystosowania się do nieskończonej liczby nieprzewidywalnych i niespotykanych sytuacji i kontekstów. Umysł ludzki jest, z tego punktu widzenia, warunkiem koniecznym do wypowiedzi. Mówimy przede wszystkim w celu wymiany informacji lub proszenia, zwerbalizowania naszych uczuć i emocji, komunikowania się, wyrażania i rozumienia siebie, ale również, aby osiągnąć cel lub skutek komunikacyjny. Mówimy także, by przekonać, wpłynąć na czyjeś zachowanie i opinie, ukarać czy też pochwalić. „Kiedy mówimy, charakterystyczne jest to, że mamy intencję naznaczyć coś, przez co mówimy; i to, co mówimy, ciąg dźwięków, które wydajemy, ma znaczenie” (Searle 1996: 83, tł. AW).

J. R. Searle opisuje pojęcie intencji komunikacyjnej w taki sposób: „kiedy mówię, próbuję przekazać pewne rzeczy mojemu rozmówcy, starając się, by rozpoznał moją intencję zakomunikowania mu tych rzeczy. Osiągam ocze-

kiwany efekt, jeśli rozpozna on moją intencję zamiaru wpłynięcia na niego. Jak tylko mój rozmówca zrozumie, co jest moim zamiarem, cel zostaje zwykle osiągnięty. Rozumie on to, co mówię wtedy, gdy rozpozna w mojej intencji istnienie zamiaru wyrażenia tej rzeczy i zademonstruje to, wypowiadając się” (Searle 1996: 83–84, tł. AW).

Potwierdza to, że po pierwsze, intencja komunikacyjna sytuuje się przed samym aktem wypowiedzi, która komunikuje tę intencję, a po drugie, że dla każdego działania komunikacyjnego musi pojawić się intencja, która sprowokowałaby tę wypowiedź. Patrząc z tej perspektywy wydaje się zatem zasadny postulat, by faza powstawania intencji komunikacyjnej znalazła właściwe dla niej miejsce w aktualnych modelach wytwarzania mowy.

### Literatura

- Bonin P. (2003): *Production verbale de mots. Approche cognitive*. Bruxelles.
- Bot K. de (1992): *A Bilingual Processing Model: Levelt's 'Speaking' Model Adapted*. „Applied Linguistics” 13, s. 1–24.
- Bot K. de (2004): *The Multilingual Lexicon: Modeling Selection and Control*. „The international journal of multilingualism” 1(1), s. 17–32.
- Caramazza A. (1997): *How many levels of processing are there in lexical access?* „Cognitive Neuropsychology” 14, s. 177–208.
- Dakowska M. (2007): *Psycholingwistyczne podstawy dydaktyki języków obcych*. Warszawa.
- Dewaele J.-M. (1998): *Lexical Inventions: French Interlanguage as L2 versus L3*. „Applied Linguistics” 19/4, s. 471–490.
- Fayol M. (2001/2002): *Des idées aux mots, la production du langage*. „Sciences Humaines” 35, s. 54–58.
- Fayol M. (dir.) (2002): *Production du langage*. Paris.
- Ferrand L. (2001): *La production du langage: une vue d'ensemble*. „La production du langage” 46, 1. Grenoble, s. 3–15.
- Fromkin V. A., Ratner N. B. (2005 [1998]): *Wytwarzanie mowy*. [W:] *Psycholingwistyka*. Red. J. B. Gleason, N. B. Ratner. Gdańsk, s. 333–374.
- Grzegorzczak R. (2010): *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa.
- Harley T. A. (2008): *The psychology of language: from data to theory*. New York.
- Humphreys G. W., Riddoch M. J., Quinlan P. T. (1998): *Cascade processes in picture identification*. „Cognitive Neuropsychology” 5, s. 67–103.
- Kormos J. (2006): *Speech Production and Second Language Acquisition*. Mahwah (New Jersey).
- Krashen S. D., Terrell T. D. (1995 [1983]): *The natural approach: language acquisition in the classroom*. New York–London–Toronto–Sydney–Tokyo–Singapore.
- Kurcz I. (2011): *Charakterystyka kompetencji językowej – wytwarzanie i percepcja mowy*. [W:] *Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*. Red. I. Kurcz, H. Okuniewska. Warszawa, s. 66–79.
- Levelt W. J. M. (1989): *Speaking: From Intention to Articulation*. Cambridge, MA.
- Levelt W. J. M., Roelofs A., Meyer A. S. (1999): *A theory of lexical access in speech production*. „Behavioral and Brain Sciences” 22, s. 1–75.
- Rondal J.-A. (1997): *L'évaluation du langage*. Bruxelles.
- Searle J.R. (1996): *Les actes de langage. Essai de philosophie du langage*. Paris.
- Segui J., Ferrand L. (2000): *Leçon de parole*. Paris.

Sperber D., Wilson D. (2011 [1996]): *Relevancja. Komunikacja i poznanie*. Kraków.

Szymczak M. (red.) (1993): *Słownik języka polskiego*. Warszawa.

Wiater A. (2016): *Stimuler la parole à travers la peinture. L'entraînement à la créativité dans la perspective du développement de l'expression orale en langue étrangère*. Wrocław.

### Streszczenie

W artykule przedstawiono aktualny stan badań nad modelami wytwarzania mowy. Autor omawia różnorodne modele mówienia odpowiednie dla osób posługujących się językiem ojczystym (J1), dwujęzycznych oraz te, które odnoszą się do procesu przyswajania języka drugiego (J2). Swoją uwagę kieruje na rolę i miejsce intencji komunikacyjnej w omawianych modelach wytwarzania mowy. Niektóre z nich nie wspominają o niej eksplikcyjnie, w innych intencja ta pojawia się w fazie konceptualizacji. Tymczasem znaczenie tego zasadniczego etapu kognitywnego, zachodzącego jeszcze przed tą fazą, daje wystarczające dowody jej niezwykle istotnej roli komunikacyjnej we wszystkich współczesnych modelach wytwarzania mowy.